



XII NIEDZIELA ZWYKŁA

I. czytanie: Hi 38, 1. 8-11

Psalm: 107

II. czytanie: 2 Kor 5, 14-17

Ewangelia: Mk 4, 35-41

Jezus ucisza burzę

Owego dnia, gdy zapadł wieczór, Jezus rzekł do swoich uczniów: «Przeprawmy się na drugą stronę». Zostawili więc tłum, a Jego zabrali, tak jak był w łodzi. Także inne łodzie płynęły z Nim. A nagle zerwał się gwałtowny wicher. Fale biły w łódź, tak że łódź już się napępiała wodą. On zaś spał w tyle łodzi na wezgielciu. Zbudzili Go i powiedzieli do Niego: «Nauczycielu, nic Cię to nie obchodzi, że ginieemy?» On, powstawszy, zgromił wicher i rzekł do jeziora: «Milcz, ucisz się!» Wicher się uspokoił i nastąpiła głęboka cisza. Wtedy rzekł do nich: «Czemu tak bojaźliwi jesteście? Jakże brak wam wiary!» Oni zlekli się bardzo i mówili między sobą: «Kim On jest właściwie, że nawet wicher i jezioro są Mu posłuszne?» ■



**Maria Imelda
Kosmala**

Burza

Śpisz na dnie

Biją pioruny krwi

Śpisz na dnie

*Nie pójde budzić
ani Twych oczu
ani ust*

choć sztorm we krwi

*Przylgnę
do ciszy Twego snu*

CISZA ZADZIWIENIA

ks. Leszek Smoliński
liturgia.wiara.pl

W jednej ze swoich medytacji Tomasz Merton, amerykański trapista, stwierdza: „Żyjemy w stanie ciągłej pseudouwagi skierowanej na głosy, muzykę, ruch uliczny lub ogólnie na hałas związany z tym wszystkim, co dzieje się wokół nas. To sprawia, że jesteśmy wciąż pogrążeni w powodzi dźwięków i słów rozproszonego środowiska, w którym nasza świadomość jest na wpół odurzona”. Ciągły ruch sprawia, że jesteśmy wciąż zajęci, a życie dokonuje się na poziomie nieustannego spłylenia.

W zabieganej codzienności rodzi się w sercu człowieka potrzeba zatrzymania, zdumienia, zachwyty. A pomocą staje się cisza. Jak czytamy we fragmencie Ewangelii z dzisiejszej niedzieli, na rozkaz Jezusa, po uciszeniu burzy na jeziorze, „nastąpiła głęboka cisza”. Ewangelista na zasadzie kontrastu zestawia ze sobą dwa obrazy: gwałtowny wiatr i duże fale bijące w łódź z głęboką ciszą, która powstaje wskutek słowa Jezusa. I ta „głęboka cisza” stanowi naturalną przestrzeń, w której apostołowie mogą spotkać się z Jezusem. Z kolei nadzwyczajne opanowanie wichru jest okazją, aby postawić poważne pytanie o tożsamość Jezusa. Przecież uczynił On to, co może Bóg, jest więc Bogiem, a nie tylko człowiekiem; a Jego spokojny sen stanowi lekcję ufności wobec Boga. Ewangelista nie podaje imion uczniów znajdujących się w łodzi pragnąc, aby każdy z czytelników odnalazł w łodzi swoją twarz i swoje imię.

Cisza stwarza okazję, aby przekraczając chaos wzburzonej codzienności zatrzymać się na progu zdumienia. I zapatrzeć w Jezusa, który przemawia do nas w ciszy serc. Cisza jest nam więc potrzebna do tworzenia przestrzeni zasłuchania, aby nie przeoczyć żadnego z gestów Bożej miłości.

Bez wyciszenia można bowiem usłyszeć wszystko, ale nie Boga. Cisza powoduje, że uczeń zastanawia się nad swoją wiarą. I dochodzi do wniosku, że nie zawsze jest skłonny do zaufania Bogu w trudnym położeniu. Mała wiara może powodować zaś nadmierną troskę o siebie, lęk i nietrafne reakcje wobec innych.

Kiedy nastaje „głęboka cisza”, również słowa w relacjach międzyludzkich nabierają bogactwa treści. Jak naucza Benedykt XVI, w niej słyszymy i poznajemy lepiej samych siebie. W klimacie milczenia rodzi się i pogłębia myśl, z większą jasnością rozumiemy to, co chcemy powiedzieć, albo to, czego oczekujemy od drugiego. Nasze milczenie pozwala innemu mówić, wyrazić siebie. A nam samym służy do tego, byśmy nie przywiązywali się bez odpowiedniej konfrontacji wyłącznie do własnych słów czy wyobrażeń. W ten sposób tworzy się przestrzeń, w której dzięki słuchaniu się nawzajem pogłębiają się relacje międzyludzkie. W milczeniu zauważa się najbardziej autentyczną komunikację między kochającymi się osobami

ciąg dalszy na stronie 2

Ciąg dalszy ze strony 1

przez gesty, wyraz twarzy czy ciało. W milczeniu wyraża się radość, zmartwienia czy cierpienie.

Scena ewangeliczna ucieśnienia burzy pokazuje, że obecność Jezusa w naszym życiu jest gwarantem bezpieczeństwa. W wielkiej ciszy apostołowie rozpoznają Bożą moc ujawnioną w osobie ich Mistrza i wykazują zadziwienie. To również kierunek dla każdego z uczniów Jezusa na dziś, jutro i na całe życie. ■

OGŁOSZENIA PARAFIALNE

Jest XII Niedziela Zwykła. O godz. 17.45 nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa. W ciągu tygodnia nabożeństwo codziennie o godz. 17.30, w środę połączone z nabożeństwem do Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

W tym tygodniu obchodzimy: w poniedziałek Uroczystość Narodzenia św. Jana Chrzciciela; w piątek wspomnienie św. Ireneusza, biskupa i męczennika; w sobotę Uroczystość św. Apostołów Piotra i Pawła.

W Uroczystość św. Piotra i Pawła Msze św. w naszym kościele będą w następującym porządku: 6.30, 8.00, 10.00, 12.00; po południu o 16.00 i 18.00. Składane w tym dniu ofiary przeznaczone są na tzw. Świętopietrze czyli na utrzymanie urzędów Stolicy Apostolskiej.

W następną niedzielę jest 30-ty dzień miesiąca – o godz. 21.00

Apel Jasnogórski połączony z modlitwą za przyczyną św. Jana Pawła II.

Od szesnastu lat ukazuje się systematycznie nasz biuletyn NICOLAUS. Tydzień temu był równo jego osiemsetny numer. Dziś osiemset pierwszy numer. Dziękujemy za życzliwe przyjęcie tego prostego pisma i zachęcamy do dalszego korzystania z treści w nim publikowanych.

Dziś po Mszy św. kwestuje Fundacja Brata Alberta zbierając środki konieczne na remont podjazdu i wejścia do placówki fundacji przy ul. Sokoła. Bóg zapłać za każdy dar.

Rodzina Radia Maryja zaprasza na pielgrzymkę do Częstochowy w niedzielę 14 lipca. Wyjazd o godz. 7.00 spod MOKSiR-u. Koszt pielgrzymki – 60 zł.

Do wieczności w ostatnich dniach odeszli śp. Stanisława Knapik, Jan Rejdych, Marian Bercal i Kazimierz Kiszka. *Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki wieków amen.*

Życzymy Bożego błogosławieństwa solenizantom tego tygodnia, osobom przeżywającym jubileusze. Wszystkich, także chorych, nas samych i naszych bliskich, szczególnie wszystkich wyjeżdżających na wakacyjny wypoczynek powierzamy opiece św. Michała Archanioła. ■

KATECHETA: NIE ODDAJMY DUSZ DZIECI NA PASTWĘ INTERNETU

Lekcje religii to dużo więcej niż nauka zasad wiary katolickiej. Pomagają one młodym ludziom znaleźć odpowiedź na pytanie o sens życia, uczą budowania relacji – mówi Piotr Janowicz ze Stowarzyszenia Katechetów Świeckich, komentując ograniczenia zapowiadane przez ministerstwo.

Zapowiedź cię

Minister edukacji Barbara Nowacka 17 czerwca w TVN24 powiedziała, że zleciła przygotowanie rozporządzenia, które od

1 września 2025 roku zmniejszy liczbę lekcji religii w szkołach z dwóch do jednej tygodniowo. Zajęcia mają być łączone – czyli mają na nie uczęszczać uczniowie z różnych klas. Religia w szkole ma być organizowana na pierwszej albo ostatniej lekcji.

To kolejne ograniczenie katechezy po tym, jak ministerstwo zdecydowało, że od następnego roku szkolnego (2024/25) ocena z religii nie będzie wliczana do średniej ocen. Minister Nowacka w telewizyjnym wywiadzie skrytykowała też sprzeciw biskupów wobec planowanych ograniczeń, mówiąc: „Kościół się przyzwyczaił, że wszystko ma. Że politycy są na rozkaz. Że jeżeli chcą dostać dotacje, subwencje, granty – wszystko jest dla nich”.

„Zapowiadane zmiany są krzywdzące lub wręcz dyskryminujące. Ograniczają one prawa rodziców do wychowania własnych dzieci w wyznawanej wierze” – napisał następnego dnia w oświadczeniu bp Wojciech Osiał, przewodniczący Komisji Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski. Zapelował do katolików, a zwłaszcza do rodziców, wspólnot i mediów, o pokazywanie wartości religii w szkole.

Kilka dni wcześniej w wywiadzie dla Katolickiej Agencji Informacyjnej bp Osiał poprosił ministerstwo, żeby uszanowała wolę rodziców, którzy w Polsce w zdecydowanej większości posyłają swoje dzieci na lekcje religii. W skali całego naszego kraju jest to prawie 80 procent uczniów. Zauważył także: „Rodzice mają prawo do uczęszczania ich dzieci na lekcje religii na terenie szkoły publicznej. To wynika z prawa zapisanego w konstytucji i konkordacie” – zauważył komentując propozycje przeniesienia katechezy do parafii, zgłaszane przez przedstawicieli koalicji rządzącej.

Religia w szkole – po co?

Przeciwko zapowiadającym zmianom od kilku miesięcy protestuje Stowarzyszenie Katechetów Świeckich. Wbrew stereotypom, to właśnie świeccy stanowią większość – aż trzy czwarte! – nauczycieli religii. Zapowiedź dość nagłego obciążenia o połowę godzin pracy stawia nauczycieli religii w trudnej sytuacji życiowej. Mają oni teraz tylko rok na ewentualnie przekwalifikowanie albo znalezienie innej pracy.

Ale przedstawiciele stowarzyszenia przede wszystkim zwracają uwagę na to, że „opiłowywanie” katechezy przynosi szkodę uczniom.

Piotr Janowicz ze stowarzyszenia w rozmowie z Polskim Forum Rodziców ocenił decyzje minister Nowackiej jako niezrozumiałe. Komentując pomysł organizowania zajęć z religii w łączonych grupach powiedział: „Trudno sobie wyobrazić, żeby zajęcia odbywały się z udziałem uczniów w różnym wieku. To nie będzie lekcja religii. Ani w ogóle żadna lekcja. Spotkają się ludzie na różnych poziomach rozwoju emocjonalnego. W jednej klasie mieliby się spotkać np. 11-latek i 15-latek. Program nauczania też idzie wtedy w powietrze. To jest niewykonalne dla każdego nauczyciela, nie tylko dla katechety”. Zauważył też, że na lekcjach religii często rozmawia się na dość osobiste tematy, na ogół z inicjatywy młodzieży. „Żaden uczeń nie wyartykułuje swoich potrzeb w obecności osób w różnym wieku i z różnych oddziałów” – stwierdził.

A co z pomysłem przeniesienia zajęć z religii do salek przykościelnych? „To już w ogóle nie jest czas na wyprowadzenie religii ze szkół. Pani minister Barbara Nowacka często mówi o unowocześnieniu szkoły. Nie wiem, dlaczego jeśli chodzi o religię, chce ją cofnąć do lat 80. W wielu parafiach naprawdę nie ma takiej bazy” – zauważył.

Dzisiaj uczniowie po zajęciach w szkole mają często zajęcia dodatkowe. „Ja od dobrych dziesięciu lat prowadzę w swojej szkole wolontariat i wiem doskonale, że umówienie się z uczniami na to, co sobie razem zaplanowaliśmy, to nie lada wyczyn – każdy

biegnie na swoje zajęcia: od korepetycji po różne zajęcia sportowe. Gdybyśmy mieli im jeszcze dodać katechezę w parafii, na którą wielu rodziców musiałoby dowieźć swoje dzieci (czyli wchodzi tu grę także dodatkowe zaangażowanie rodziców), to jest niewykonalne”.

Głód

Jednak najważniejsze – zdaniem Piotra Janowicza – jest to, że na lekcjach religii mówi się o wartościach. „Lekcja religii właściwie cała jest o tym. Niezależnie, jaki temat omawiamy, rozmawiamy o postawie moralnej i tym, co wypełnia świat naszych wartości. Uczniowie, zwłaszcza w szkole średniej i ostatnich klasach podstawówki, sami dotykają tych fundamentalnych dla nich kwestii” – podzielił się swoim doświadczeniem.

„Z lewa i z prawa słyszymy o wielkim kryzysie psychicznym młodych ludzi. Jeśli pozbawimy ich systemu wartości, spotkania, możemy się spodziewać, że choć będą dobrze wykształceni, będą mieli poczucie bezsensu w życiu”.

„Czasem mam w ramach zastępstwa zajęcia z całą klasą, także z uczniami, którzy na religię nie chodzą. Ten głód jest u nich widoczny gołym okiem. Kiedy pytam, o czym chcieliby porozmawiać, ci, którzy nie chodzą na religię, pierwsi się zgłaszają, że chcą rozmawiać o sensie życia” – opowiadał.

Religia w szkole, czyli jak walczyć z fast foodem

Dzisiaj sami młodzi ludzie mówią, że żyją w kulturze fast foodów: „Idę, zamawiam, dostaję i konsumuję. I mam chwilę przyjemności”. Oni myślą, że życie w każdej przestrzeni tak właśnie wygląda. Szybko daje o sobie znać pustka egzystencjalna, poczucie bezsensu. Relacje z innymi ludźmi próbują często traktować jak wymianę: „Daję coś, a w zamian coś otrzymuję” – zauważył Janowicz. Za jedną z najpiękniejszych rzeczy w swojej pracy uważa sytuację, kiedy jego uczniowie słyszą, że budowanie relacji polega zupełnie na czymś innym, i mówią: „Aha, to o to chodzi! Nigdy o tym nie słyszałem”.

„My, dorośli, którzy odpowiadamy za młodzież, powinniśmy jej dać nie tylko to, co jest potrzebne do rozwoju edukacyjnego – ale także duchowego. Nikt poważny nie zaprzeczy, że człowiek składa się z trzech sfer: fizycznej, umysłowej i duchowej. Ograniczając dostęp dzieci do sfery duchowej wyrządzamy im wielką, nieodwracalną szkodę. Pamiętajmy, że jeśli nie dostaną one drogowskazu na pewnym etapie życia, nie da się tego później nadrobić”.

Dzisiaj młodzi ludzie szukają odpowiedzi na swoje ważne egzystencjalne pytania w Internecie. „Nie skazujemy ich to” – powiedział katecheta. ■

TA PROŚBA DZIECI WPRAWIŁA KATECHETĘ W PRAWDZIWE ZDUMIENIE!

O tej historii nie dowiecie się z telewizji. Nie powiedzą o niej w serwisie radiowym. Nie będą o niej huczały nagłówki gazet. Nie. A wiecie, dlaczego? Bo była robiona w cichości. Bez flesztów. Prosta dziecięca wiara znów okazała się być modlitewnym orężem, który trudno porównać z cymkolwiek innym.

– Halo, pani Ewo, mówi Emil. Dzień dobry – sympatyczny i znany kobiecie głos w słuchawce zawsze wlewał w jej serce dużo otuchy i radości. A przede wszystkim spokoju. Tego ostatniego było jej teraz naprawdę najbardziej potrzeba.

– Dzień dobry, panie Emilu. I co? Jak sytuacja? – odparła Ewa, usiłując zakamuflować w głosie szloch, który nie chciał jej opuścić już któryś dzień.

– Zgodzili się. Wszyscy.

– Panie Emilu. Nie trzeba było. Naprawdę. Jak my się wam odwdzięczymy?

– Pani Ewo. Ja nawet nie musiałem ich namawiać. Oni sami to wymyślili. A teraz przepraszam, muszę kończyć. Zaraz wychodzimy do kościoła. Wszyscy.

Chłoniak atakuje

Ten koszmar trwa już kilkanaście dni. Pierwotnie Ewa z Piotrem nie chcieli o nim nikomu mówić. Woleli raz jeszcze się upewnić. U kolejnych lekarzy. Sprawdzić diagnozę. Teraz już jednak nie ma czego ukrywać. Wszystkie badania wskazują jasno. Ich syn ma ziarnicę. Nowotwór zaatakował węzły chłonne ich ukochanego dziecka. Sytuacja pogarszała się z dnia na dzień. Ewa nie wiedziała już, gdzie szukać ratunku. I wtedy właśnie odezwał się on. Pan Emil.

Był katechetą w szkole, do której uczęszczał syn Ewy i Piotra. Znał sytuację, gdyż po kilku tygodniach nieobecności w szkole nauczyciele i uczniowie zaczęli się po prostu dopytywać. To nie mogło dłużej tak trwać. Rodzicie postanowili nie owijać w bawełnę. Powiedzieli prawdę. Ich syn był w stanie krytycznym. Potrzeba było cudu.

Koledzy i koleżanki z klasy byli głęboko poruszeni tą historią. Postanowili wziąć sprawę w swoje ręce.

Razem do kościoła

– Panie Emilu, a może byśmy wspólnie modlili się za naszego chorego kumpla? – zaproponował któregoś dnia wydelegowany przez klasę uczeń.

– Świetny pomysł – reakcja katechety nie mogła być inna. – Zaczniemy może od razu.

– Ale nie tutaj, nie na lekcjach – zaproponował chłopiec. – Chcielibyśmy po szkole chodzić razem z panem do kościoła i tam wspólnie modlić się w tej jednej intencji.

Pan Emil zamarł. Znał te dzieciaki od lat. Pomimo ich licznych wad i psot, jakich się dopuszczali, bardzo lubił prowadzić dla nich lekcje religii. Czegoś takiego się jednak nie spodziewał. Teraz nie miał już wyjścia. Takiej propozycji nie wolno mu przecież odmówić.

Tego dnia po szkole wszyscy wspólnie poszli do kościoła. I tak też będzie przez następne. Jeśli była msza, brali w niej udział. Jeśli nie, po prostu modlili się w ciszy. Chcieli być razem. Chcieli pomóc swemu koledze, który potrzebował ich teraz jak nigdy wcześniej.

Chodzili do kościoła codziennie przez cały szkolny tydzień. Ich zapal wcale nie wyczerpał się po pierwszym tygodniu. Wprost przeciwnie. Drugi rozpoczęli dokładnie w ten sam sposób. I trzeci...

Waleczne serca

Wtedy stał się cud. W sposób niewytłumaczalny chłopiec stanął na nogi. Po chorobie nie było już śladu. Wspólnotowa modlitwa dzieci ze szkoły podstawowej dała niesamowitą moc. Dzieci wspólnie z katechetą i rodzicami chorego chłopca wymodlili dla niego cud.

O tej historii nie dowiecie się z telewizji. Nie powiedzą o niej w serwisie radiowym. Nie będą o niej huczały nagłówki gazet. Nie. A wiecie, dlaczego? Bo była robiona w cichości. Bez flesztów. Prosta dziecięca wiara znów okazała się być modlitewnym orężem, który trudno porównać z cymkolwiek innym. I ta ich niczym nieprzymuszona decyzja. Żeby zamiast grania na PlayStation, zamiast kopania piłki, zamiast wizyty w kinie – żeby zamiast tego wszystkiego po prostu razem się pomodlić. Bo wspólny kolega prawdziwie cierpi.

Bóg wysłuchał modlitwy dzieci. A ja wysłuchałem kolejnego niezwykłego świadectwa. Tym razem męstwo dziecięcych serc z pewnej podwarszawskiej szkoły podstawowej. I jest mi z tym znacznie, znacznie lepiej. Bo widzę, że można. ■

INTENCJE MSZALNE**PONIEDZIAŁEK – 24 VI****UROCYSTOŚĆ NARODZENIA ŚW. JANA CHRZCICIELA**

- 6.30 1) + Izabela OCZKOWSKA (2. rocznica śmierci, od dzieci z rodziną)
2) + Ludwik DURLAK – greg. 24
- 8.00 1) + Jan SKALNY (rocznica śmierci)
2) + Danuta KUDERA (od siostry i siostrzenicy)
- 18.00 + Jan JELEŃ (imieninowa, od żony i dzieci z rodzinami)
- 18.30 + Jan WALCZAK (imieninowa, od żony)

WTOREK – 25 VI

- 6.30 1) + Sebastian KIERES (od Anny i Stanisława GAWROŃSKICH z rodziną)
2) + Henryk CYRAN (od Anety z rodziną)
- 8.00 ++ Janina ROGOZIŃSKA oraz jej rodzice (od Krystyny i Józefa CHWAŁÓW)
- 18.00 Dziękczynna z prośbą o błogosławieństwo Boże i opiekę Matki Najświętszej dla Ewy i Michała z rodzinami
- 18.30 + Ludwik DURLAK – greg. 25

ŚRODA – 26 VI

Wspomnienie św. Zygmunta Gorazdowskiego, prezbitera

- 6.30 + Ludwik DURLAK – greg. 26
- 8.00 + Danuta JOCHYMEK (od kolegów i koleżanek z pracy syna Bartka – zmiana nocna)
- 17.30 *NOWENNA DO MATKI BOŻEJ NIEUSTAJĄCEJ POMOCY*
- 18.00 **W intencji prośb i podziękowań składanych podczas Nowenny do Matki Bożej Nieustającej Pomocy**
- **W intencji kapłanów posługujących w naszej parafii i sióstr zakonnych**
 - **W intencji ofiarodawców naszej parafii**
 - **W intencji dzieci i młodzieży o dobre przeżycie czasu wakacji**
 - W intencji ks. Pawła o Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej w posłudze kapłańskiej w naszej parafii i w życiu osobistym z okazji zbliżających się imienin
 - O szczęśliwe rozwiązanie i o zdrowie dla Katarzyny i dziecka
 - O łaskę żywej wiary
 - O uwolnienie od uzależnień dla Łukasza
 - O cud potomstwa dla Adrianny i Waldemara
 - + Zbigniew BROMBOSZCZ (od Magdaleny BIELAŃSKIEJ-RADOŃ)
 - ++ Piotr i Maria SABUDA (od córek)
 - ++ Marian i Weronika KOTAPKA (od syna z rodziną)
 - ++ Władysław RYCHLEWICZ, syn Bogdan, córka Elżbieta BĘBENEK (od rodziny)
 - + Józef SOBIERAJ (10. rocznica śmierci, od żony i dzieci)
- 18.30 + Juliusz WŁODARCZYK (od wnuka Wojciecha z rodziną)

CZWARTEK – 27 VI

*Wspomnienie Matki Bożej Nieustającej Pomocy;
Wspomnienie św. Cyryla Aleksandryjskiego, biskupa i doktora Kościoła*

- 6.30 1) ++ Władysław KORPAŁA i Władysława WAWER
2) + Maria IGIELSKA (od Kazimierzy OCZKOWSKIEJ z rodziną)
- 8.00 +
- 18.00 + Władysława CZARNIK (imieninowa, od syna z rodziną)
- 18.30 + Ludwik DURLAK – greg. 27

PIĄTEK – 28 VI

Wspomnienie św. Ireneusza, biskupa i męczennika

- 6.30 1) + Ludwik DURLAK – greg. 28
2) + Adam SYSKA (od rodziny Teresy i Stanisława MIKRUT)
- 8.00 Dziękczynna w 10. rocznicę ślubu Agnieszki i Tyberiusza z prośbą o błogosławieństwo Boże i opiekę Matki Najświętszej
- 18.00 + Krzysztof WORYTKO (od Piotra WALICZEK z rodziną)
- 18.30 + Danuta JOCHYMEK (od syna Mateusza z rodziną)

SOBOTA – 29 VI**UROCYSTOŚĆ ŚWIĘTYCH APOSTOŁÓW PIOTRA I PAWŁA**

- 6.30 ++ Piotr i Agnieszka BIBRZYCCY, Piotr i Rozalia KARWACCY
- 8.00 ++ Jan MELANIK, synowie: Piotr i Waław
- 10.00 + Alicja GIELAROWSKA (2. rocznica śmierci, od babci Basi)
- 12.00 + Ludwik DURLAK – greg. 29
- 16.00 + Paweł MIODOWSKI
- 18.00 + Kazimiera OLJASZ (1. rocznica śmierci, od córek i synów z rodzinami)

NIEDZIELA – 30 VI

Wspomnienie świętych pierwszych męczenników Kościoła Rzymskiego

- 7.00 + Ludwik DURLAK – greg. 30
- 8.30 + Jolanta HOŁDA (1. rocznica śmierci)
RÓŻANIEC Z WYPOMINKAMI ZA ZMARŁYCH
- 10.15 ++ Emilia i Waław WIECEK i ich rodzice
- 11.30 ++ Tadeusz ZAJKOWSKI (17. rocznica śmierci), żona Zofia, córka Jolanta oraz Urszula i Antoni, Genowefa KURMAN (12. rocznica śmierci), mąż Władysław
- 13.00 **Za PARAFIAN**
KORONKA Z WYPOMINKAMI ZA ZMARŁYCH
- 16.00 ++ Joanna, Jan, Mieczysław KRAWCZYKIEWICZ (od córki z rodziną)
- 18.15 ++ Piotr i Katarzyna
- 20.00 O błogosławieństwo Boże i pokój w jej sercu dla Genowefy (85. rocznica urodzin)
- 21.00 *APEL JASNOGÓRSKI*



Kancelaria parafialna czynna: poniedziałek, środa, piątek, sobota: godz. 11.00-12.00, poniedziałek, środa: 16.00-17.30.
Zarząd cmentarza w sprawach pochówku i cmentarza parafialnego: poniedziałek-piątek: 9.00-12.00 oraz poniedziałek i czwartek 16.00-17.00
Poradnia Życia Rodzinnego: poniedziałek 18.00-19.00; środa 18.30-19.30; sobota: 9.00-10.00.
Spowiedź w parafii: codziennie podczas Mszy świętych (także w niedzielę) oraz wieczorem od 17.30 do 18.30.

NICOLAUS - niedzielny biuletyn informacyjny parafii św. Mikołaja w Chrzanowie. Adres: Parafia św. Mikołaja, ul. Mickiewicza 5, 32-500 Chrzanów, telefon: 32 623 26 24, e-mail: parafia.mikolaj.chrzanow.1325@gmail.com, www.mikolajchrzanow.diecezja.pl, www.facebook.com/mikolajchrzanow, konto parafialne: 97 8444 0008 0000 0077 7087 0001